

# Daria Zawiałow, Mania

W szarych blokach  
Tłoczą się spojrzenia  
Każde opowiada o tęsknocie słów  
Wypłakane łzy im rozplývają się  
im rozplývają się

jak ominąć wszystkie złe ukłony  
każdy patrzy na mnie ciężko  
spode łba  
nad przepaścią myśli  
przeskakuję znów  
tak, przeskakuję znów

nie wiem jak  
nie smucić się aż tak  
lecieć w dół i nie rozbić się na pół  
czuje jak ucieka spod nóg świat  
każde z was  
patrzy mi na twarz  
mocno tak  
bym poczuła co to strach  
czuję jak  
ucieka spod nóg świat

patrzę jak litery stają w ogniu  
system nienawiści stale wskrzesza żar  
wystukują mi tysiące tępych słów  
atakują, grożą znów

jak ominąć każde złe życzenie?  
kiedy godność mi uciska  
łamie w pół  
czuje cały świat mnie zabiera znów  
koduje mnie pod klucz

nie wiem jak  
nie smucić się aż tak  
lecieć w dół i nie rozbić się na pół  
czuje jak ucieka spod nóg świat  
każde z was  
patrzy mi na twarz  
mocno tak  
by zagasić to co mam  
czuję jak  
ucieka spod nóg świat

zaraz ze smyczy spuszczę lęk  
złapie oddech i usunę się  
usunę się  
pójdę w dobrą stronę, wiem  
szukam gruntu  
dziś nie zgubi się  
nie zgubi się